

Lata zaniedbań zrobiły swoje. Nasza gospodarka odbije się od dna?



Bez nowoczesnego przemysłu opartego na rodzimym kapitale i polskim potencjale naukowo-badawczym Polska jest skazana na rolę gospodarki poddostawcy konkurującej jedynie niskimi płacami. W ten sposób nigdy nie uda nam się dołączyć do grona państw wysokorozwiniętych.

Globalny kryzys gospodarczy dobitnie pokazał, jak bardzo błędna była promowana w całej Europie idea gospodarki opartej na usługach. Okazało się, że bez silnej tzw. realnej gospodarki, bez nowoczesnego przemysłu nie da się zbudować ani trwałego wzrostu gospodarczego, ani stabilnego rynku pracy. Już w 2012 roku unijny komisarz ds. przemysłu mówił o potrzebie reindustrializacji europejskiej gospodarki jako jedynym sposobie walki ze spowolnieniem gospodarczym. Zgodnie ze strategią przyjętą wówczas przez Komisję Europejską udział przemysłu w unijnym PKB ma wzrosnąć z poziomu 15,6 proc. w 2012 roku do 20 proc. w roku 2020. Owocem zmiany myślenia europejskich elit o przemyśle jest też Plan Inwestycyjny dla Europy, zwany potocznie Planem Junckera, czyli przygotowany przez Komisję Europejską i Europejski Bank Inwestycyjny program pobudzenia inwestycji w gospodarce europejskiej opiewający na 315 miliardów euro.

Lata zaniedbań

Również w naszym kraju potrzeba budowy nowoczesnego rodzimego przemysłu jest w ostatnim czasie odmieniana przez wszystkie przypadki, głównie za sprawą tzw. Planu Morawieckiego, czyli rządowego Programu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Reindustrializacja jest również jednym z głównych obszarów tzw. Kontraktu dla Województwa Śląskiego przygotowywanego pod auspicjami Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach z inicjatywy śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Zaległości do nadrobienia są ogromne. Przez ostatnie ćwierćwiecze kolejne rządy nie prowadziły kompletnie żadnej polityki przemysłowej lub koncentrowały się na likwidacji państwowych zakładów produkcyjnych bądź ich bezmyślnej prywatyzacji. Jak wskazuje raport Polskiego Lobby Przemysłowego pt. „Straty w potencjale polskiego przemysłu i jego ułomna transformacja po 1989 roku. Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski”, spośród 1525 nowych zakładów przemysłowych zbudowanych w PRL, po 1989 roku zlikwidowano co najmniej 424 z nich, czyli znacznie więcej niż w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej przechodzących transformację ustrojową podobną do naszej. W ciągu 12 lat od 1990 roku liczba polskich pracowników zatrudnionych w przemyśle skurczyła się o ponad 2 mln.

Łukasz Karczmarzyk

fot. [pixabay.com/CC0](https://pixabay.com/)

więcej na: www.solidarnoskatowice.pl